

## ŻEGNAJ, SZKOŁO

Dla większości uczniów koniec roku szkolnego to przede wszystkim długo oczekiwany odpoczynek od codziennego wczesnego wstawania, stresów, przygotowywania się do zajęć. Dla części jednak ostatni piątek czerwca kojarzy się również z końcem pewnego etapu życia, koniecznością zmiany placówki, do której przez kilka lat się uczęszczało. Poniżej przedstawiamy refleksje tegorocznej absolwentki gimnazjum.

Z własnych obserwacji mogę śmiało stwierdzić, że każda jednostka przeżywa swój pobyt w gimnazjum na własny, niepowtarzalny sposób. Niektórzy dorostają, inni wręcz przeciwnie. Jedni nabywają pewności siebie, drudzy



ją tracą. Młodzi ludzie znajdują nowych przyjaciół, nowe zainteresowania. Odkrywają siebie. Liczba możliwych zmian, które mogą zajść w człowieku w czasie pobytu w gimnazjum, jest co najmniej równa ilości cyfr po przecinku w zapisie dziesiętnym liczby pi. Pisanie ogólnego tekstu na ten temat byłoby katorgą. Ciągłe "chyba", "możliwe", "pewnie" i "większość" zabiłyby artykuł w mgnieniu oka. Z tego powodu zamierzam skupić się na swoich własnych przemyśleniach i uczuciach.

Jako osoba niesamowicie sentymentalna, łatwo przywiązująca się i nieprzywykła do jakichkolwiek zmian czuję ogromny ból związany z rychłym końcem roku.

Za każdym razem, kiedy słyszę z czyichś ust "Jak się cieszę, że niedługo wakacje!", moje serce na sekundę zamiera i chyba się sporo kurczy, jeszcze kilka takich komentarzy i zejść na zawal. Dnie uciekają mi przez palce i za krótką chwilę będę stała na apelu kończącym moją całą trzyletnią naukę i jestem prawie pewna, że nie dam rady powstrzymać łez.

Czego się nauczyłam podczas pobytu w gimnazjum? Poza oczywiście podstawą programową, którą przyswoiłam w takim czy innym stopniu oraz ponadprogramowymi informacjami na kółkach zainteresowań, jest to niewątpliwie dziwna umiejętność rozpoznania, kiedy warto walczyć o swoje prawa i przekonania, a kiedy odpuścić, by nie zrobić sobie krzywdy. Najważniejsza ze wszystkiego jest dla mnie jednak akceptacja wszystkich ludzi w moim otoczeniu i nieocenianie poszczególnych osób, póki nie skrzywdzą mnie ani innego człowieka. Jestem niesamowicie dumna z faktu, że zrozumiałam, iż dziewczyna w wytartych trampkach i dżinsach, łysy chłopak w dresowych spodniach czy młoda kobieta w krótkiej spódniczce i makijażu nie dają się w żaden sposób ustawić w wartościującej ich kolejności, biorąc pod uwagę jedynie ubiór i wygląd.

Przebywając w naszej placówce, zdałam sobie sprawę z wielu innych, równie ważnych kwestii. Będę niesamowicie tęsknić. Czuję, że coś w moim życiu się kończy i nigdy tego nie odzyskam, ale czyż nie żyjemy wszyscy właśnie po to, by stale przeć do przodu? Życzę wszystkiego, co najlepsze tegorocznym absolwentom naszego i nie tylko naszego gimnazjum, niech Wam wszystkim się wiedzie.

**Trzecioklasistka Kasia**

**Redakcja OG życzy wszystkim Nauczycielom i Uczniom udanych wakacji, a Absolwentom - mądrych wyborów życiowych**

## DWÓJKA W BERLINIE I NIE TYLKO

**Część uczniów naszej szkoły wybrała się na czterodniową wycieczkę pełną atrakcji.**

Pomimo wczesnej pory zbiórki (przed godz. 6<sup>00</sup>) wszyscy wykazali się punktualnością. Pierwszego dnia zwiedzaliśmy jedno z większych polskich miast- Poznań. Widzieliśmy m.in. słynny ratusz, którego ozdobą są koziołki, symbol stolicy Wielkopolski. Kolejny dzień przyniósł ze sobą główny cel naszego wyjazdu- Berlin. Zobaczyliśmy tam wiele wspaniałych zabytków w tym: Alexanderplatz, bramę Brandenburską, znaną chyba każdemu wieżę telewizyjną i wiele innych. Największe wrażenie zrobiło jednak na nas Muzeum Egipskie. Trzeciego dnia podziwialiśmy przepiękne pałace i ogrody znajdujące się w Poczdamie. Tego samego dnia wybraliśmy się ze Słubic na wieczorny spacer do Frankfurtu nad Odrą. Kiedy nastał piątek, trudno było uwierzyć, że to już koniec. W drodze powrotnej zajechaliśmy jeszcze do Gniezna zwiedzić tamtejszą katedrę.

Wyjazd w pełni się udał. Wszyscy wróciliśmy bardzo zadowoleni i na pewno nie będziemy żałować.

**Klaudia Echt**



...drugi...



...i trzeci



Poczdamski Pałac Sanssouci po raz pierwszy...



A to już Berlin

## CO MNIE GRYZIE, CZYLI KĄCIK WAMPIRA



Wybory. Temat rzeka, narzekać można dużo, nawet bez określania swoich poglądów. Wybór na podstawie aparycji kandydata. To się naprawdę dzieje.

Pytanie ciśnie się jedno: szukasz żony/męża czy prezydenta? Inna sprawa, że przy szukaniu drugiej połowy kierowanie się jedynie wyglądem też nie jest najlepszym wyjściem. Przeżute wielokrotnie zagadnienie, polegające na nieoddaniu głosu i późniejszym narzekaniu na władze. Jest to zrozumiałe, kiedy ktoś zapoznał się ze wszystkimi programami i wciąż nie znalazł w nich niczego dla siebie (choć ja w tym wypadku poszłabym do urny i oddała nieważny głos dla spokoju duszy).

Jednak przez moją głowę ciężko przechodzi fakt, że ktoś jest uprawniony do głosowania i nie poświęci nawet krótkiej chwili na zorientowanie się w sprawie kandydatów.

Ważą się losy Twojego państwa, można by się z tej okazji raz na jakiś czas ruszyć z kanapy. Z niewyjaśnionych powodów denerwują mnie też dopisane na kartkach okienka, a przy nich napisy typu "Popek Król Albanii", czy inne osoby niemające z polityką nic wspólnego, wpisane dla "zabawy". Krew mi się burzy w wielu innych sytuacjach, jednak nie chciałabym tutaj ujawniać swoich poglądów, więc poprzestanę na tym, co już napisałam, i zaapeluję, żeby wybory w przyszłości traktować poważnie, bo niestety frekwencja wciąż jest mała.

Wampir K.

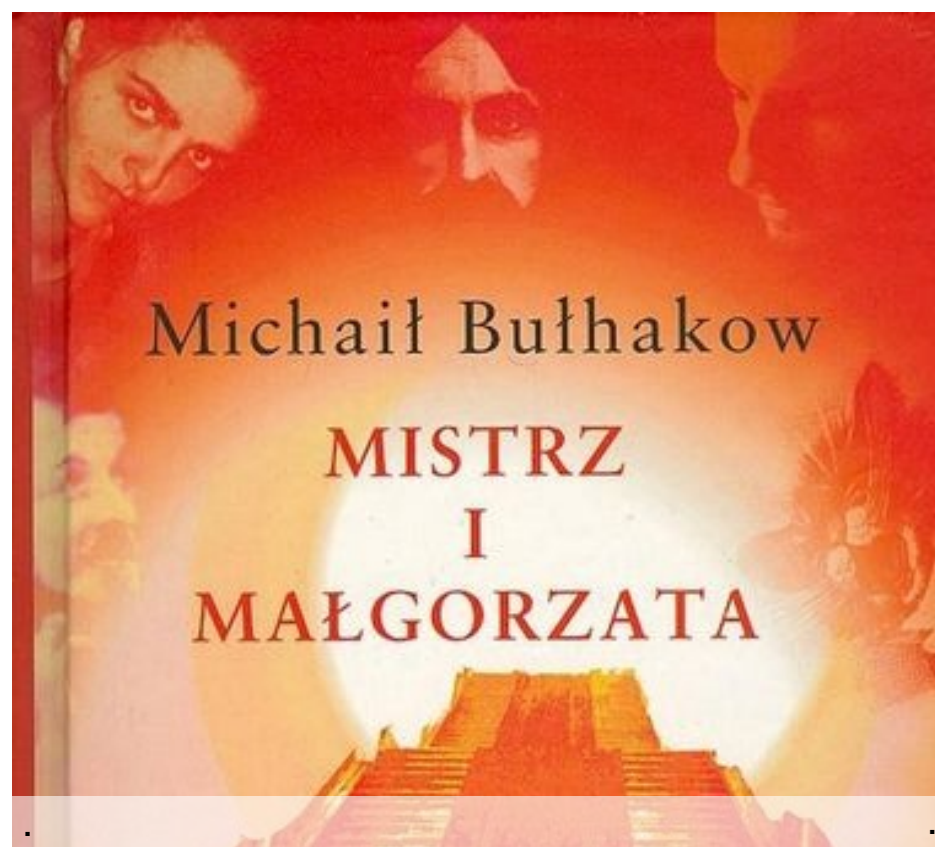
## WARTO PRZECZYTAĆ

Powieść "Mistrz i Małgorzata" Michaiła Bułhakowa jest znana każdemu przynajmniej ze słyszenia. Miałam niedawno okazję sięgnąć po tę książkę i muszę przyznać, że jestem zaskoczona pozytywnie.

Wcześniej nie miałam pojęcia, o czym tak naprawdę jest dzieło, więc z racji tytułu włożyłam go do mentalnej szufladki "mdłe romansidła". Za wszystkie grzechy bardzo żałuję i postanawiam poprawę, ale czy nie brzmi to właśnie tak? Opinie słyszałam różne. Dla mnie książka była zaskakująca, "lekka" w czytaniu, bardzo przyjemna. Pierwszy raz od dawna w dni wolne od szkoły nie otwierałam rano oczu po to, by znów je zamknąć, ale od razu sięgałam po lekturę. Wydanie z zaznaczoną sowiecką cenzurą dodało wrażeń mojej podskórnej amatorce historii.

Nie byłoby w dobrym tonie zdradzać tu cokolwiek z fabuły, ale ja jestem na "tak" i wszystkim, którzy boją się znanej, poważanej literatury radzę przełamać swój strach, bo możecie dużo stracić.

Czytelniczka Kasia



## KAWAŁY NA LATO

Jasiu dzwoni do dyrektora i mówi:

- Jasiu nie przyjdzie dzisiaj do szkoły, bo zachorował.
- A kto mówi?
- Mój tata.

\*\*\*

Jeden przedszkolak mówi do drugiego:

- U mnie modlimy się przed każdym posiłkiem.
- U mnie nie. Moja mama bardzo dobrze gotuje.

\*\*\*

Kapral tłumaczy żołnierzom nową grę zręcznościową:

- Ustawiamy się wszyscy w kole, odbezpieczamy granat i rzucamy go nawzajem do siebie.
- A co dzieje się z tym, u którego granat eksploduje?
- Ten wypada z gry.



-Dlaczego Bóg stworzył daltonistów?

-Żeby rudzi też mogli mieć przyjaciół.

\*\*\*

Dawno, dawno temu był sobie młody człowiek, który obiecał sobie zostać wielkim pisarzem. Mówił: "Chcę pisać rzeczy, które będzie czytał cały świat, rzeczy, które poruszą ludzi aż do głębi, rzeczy, które będą sprawiały, że będą krzyżeć, płakać, zwiwać się z bólu i wściekłości!"

Teraz pracuje on dla Microsoftu, pisząc komunikaty o błędach.

\*\*\*

W wagoniku kolejki na Kasprowy turysta konwersuje z góralem:

- Baco, a co by było, gdyby ta lina się urwała?
- A to by było.... trzeci raz w tym tygodniu...

\*\*\*

- Baco, macie takiego małego pieska i wieszacie na furtce napis: "Uwaga pies!"?

- A bo mi go już 3 razy zdeptali.

## SPOSÓB NA WAKACJE

Za oknami robi się coraz goręcej, ludzie snują plany na urlop. Mamy to szczęście mieszkać na Mazurach. Można powiedzieć, że jesteśmy na wakacjach cały rok. A raczej mógłby powiedzieć tak ktoś zazdrosny z południa Polski, bo poza kąpielą w jeziorze i sportami wodnymi, które uprawia się w lato, nasz region nie oferuje nam nic ponadprzeciętnego.

Kiedy nie mamy możliwości wyjechać, musimy zorganizować sobie lato tak, by nie uschnąć z nudów. Wypoczynek dzieli się na bierny i czynny, najlepiej, by te dwa typy występowały w wyrównanych ilościach. Żeby zaspokoić swoją potrzebę biernego wypoczynku, możemy przeczytać książkę lub obejrzeć film, na który zawsze szkoda nam było czasu. Zając się swoim hobby, jeżeli wszystkie potrzebne warunki są spełnione. Jazda na łyżwach może być trudna do zrealizowania w naszym mieście, ale robótki ręczne, pisanie, rysunek i inne można spokojnie rozwijać. Niektórzy lubią korzystać ze słonecznego blasku i się opalać.

Żeby wypoczywać czynnie, możemy jeździć na rowerze lub rolkach. Pływanie także zdaje egzamin. Jeżeli zawsze chciałeś spróbować biegać, teraz jest na to czas. Poranna gimnastyka też nie zaszkodzi, kiedy wymówka "spóźnię się do szkoły" już nie działa. Wszystkie sporty, a nawet spacer, będą mile widziane.

W wakacje pamiętajcie, by smarować się kremem z filtrem, spać tyle, by odespać ostatnie 10 miesięcy i nie zapominać o swoich przyjaciółach i znajomych.

Udanых wakacji życzy redakcja „Okiem Gimnazjalisty”!

KS

## STOPKA REDAKCYJNA

Internetowe pismo Gimnazjum z Oddziałami Integracyjnymi nr 2 im. Polskich Olimpijczyków w Szczytnie Nr 13 (8 jako OG, wcześniej Og) Ukazuje się od roku 2012

Redagują: Katarzyna Samsel, Michał Schwarz.  
Korekta (przepraszam za ewentualne błędy) & cenzura (nie wszystkie media są wolne): Grzegorz Pietrzyk.



## DZIEŃ DZIECKA W DWÓJCE



Chętni wzięli udział w konkursie

NAUCZYCIEL

Chyba prawie nikt się nie spodziewał, że 1 czerwca w naszej szkole dla uczniów już prawie, prawie dorosłych zostanie zorganizowany Dzień Dziecka.

Na długiej przerwie rozbrzmiała głośnie muzyka, a uczniowie masowo wypełzli na plac apelowy, częściowo z powodu pogody, a częściowo, by wziąć udział lub chociaż zobaczyć, co zorganizował dla nas szkolny wolontariat. Odbył się m.in. konkurs z zakresu wiedzy ogólnej. Rozdano także cukierki.

Taki Dzień Dziecka możemy obchodzić co dzień!

Duże dziecko Kasia

## NIE SAMĄ SZKOŁĄ TRZECIOKLASISTA ŻYJE



Trzecia klasa gimnazjum to dla większości uczniów czas przystępowania do bierzmowania. W niektórych parafiach terminy nieprzyjemnie zbliżają się do terminów egzaminów gimnazjalnych, ale nie jesteśmy pierwszym pokoleniem, które wyszło z tego obronną ręką.

Przyjęcie sakramentu dojrzałości chrześcijańskiej każdy przeżywa inaczej. Na pewno przyjemny jest wybór imienia (dopiero później pojawiają się problemy z argumentacją). Z moich obserwacji wynika, że większą inwencją twórczą wykazują się na tym polu dziewczęta i w ruch idą naprawdę nietypowe imiona, w przeciwieństwie do chłopców, którzy na swoich patronów wybierają głównie apostołów. Mateusz, Piotr czy Paweł wypadają dość staroświecko przy Nadziejach i Kleopatrach. Zaliczenie materiału potrzebnego do przystąpienia do sakramentu jest bardziej uciążliwe, jednak większość radzi sobie z tym na takim lub innym poziomie. Męczące są też próby, które w kulminacyjnych momentach odbywają się codziennie. Niektórzy zmuszeni bądź zachęcani do czytania lub śpiewania podczas mszy czują się zaszczytzeni albo przerażeni.

Po wszystkim można odetchnąć ze spokojem i patrzeć z góry na kolegów z innych parafii, którzy wciąż czekają na ten ważny dla osób wierzących moment.

KS

## MŁODZI RADNI

W miejskim ratuszu odbyło się spotkanie Rady Miasta, w którym wyjątkowo wzięli udział uczniowie gimnazjów i szkół podstawowych ze Szczytna, stanowiący teraz tzw. Radę Młodzieżową Miasta.

Troje uczniów naszej szkoły, pod dowództwem pana Jarosława Kubiaczyka stawilo się na miejscu z projektem o niezbyt tajemniczej nazwie "Fontanna posadzkowa". Każda z delegacji przedstawiła swój pomysł na wykorzystanie 200 tys. złotych z budżetu obywatelskiego. Pojawiły się propozycje takie jak tor dla rolkarzy, park linowy, zjeżdżalnia wodna, ścieżka rowerowa czy właśnie fontanna posadzkowa. Wszystkie byłyby ciekawymi inwestycjami w rozwój naszego miasta, ale co roku w konkursie na budżet obywatelski wygrywa tylko jeden projekt. Kilka z nich zostało złożonych do ratusza.

W wakacje odbędzie się głosowanie, w którym mogą brać udział osoby powyżej 13. roku życia. Serdecznie zapraszamy do głosowania na swojego faworyta, uczynimy nasze miasto lepszym!

KS



Młodzi mają głos

www.eszczytno.eu

## SUPERKLASA NAD GUZIANKĄ WIELKĄ



Wypoczywaliśmy w OW Bielanka w Rucianem

GP

**Klasa III a ponownie wygrała konkurs na SUPERKLASĘ (wcześniej dokonała tego wyczynu jako II a) i pojechała na nagrodową wycieczkę.** Tym razem miejscem wypoczynku był ośrodek "Bielanka" położony w Rucianem-Nidzie nad jeziorem Guzianka Wielka. Pogoda może nie do końca dopisała, ale każdy, kto chciał lub mógł, chyba miło spędził czas. Na biwak, co nietypowe, pojechaliśmy szynobusem. Ze stacji Ruciane-Nida odbyliśmy 4-kilometrowy spacer z bagażem - czyli skorzystaliśmy z okazji do poprawienia kondycji. Na miejscu poddychaliśmy do woli świeżym powietrzem i odpoczęliśmy od szkolnych obowiązków. Smutne w tym wszystkim było to, że w podobny sposób spędzaliśmy czas po raz ostatni - za kilka dni kończymy naukę w gimnazjum i nasze drogi się rozejdą.

RED



...gry w siatkówkę (plażową? leśną?)...

KS



... gier planszowych i dywanowych...

GP



Nie mogło zabraknąć: dźwięków gitary...

GP



... i oczywiście ogniska

GP